



Najważniejszy jest ten, kto kocha najbardziej



„Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10,43-44).

(PAŹDZIERNIK 2024, z liturgii niedzieli 20 października XXIX czasu zwykłego)



Już w czasach Jezusa przywódców państw uważano za osoby najbardziej szanowane i ważne, ponieważ to oni rozkazywali ludziom i im służyli. Dlatego też wielu chciało zajmować wysokie stanowiska!



Pewnego dnia Jakub i Jan proszą Jezusa, aby mogli być blisko Niego, gdy będzie w Niebie. Pozostali uczniowie oburzyli się, a Jezus wyjaśnił, że w Jego Królestwie kto chce być najważniejszy, musi służyć wszystkim.



Jezus bowiem nie przyszedł rządzić, ale służyć i kochać. Czynił to przez całe swoje życie, aż do śmierci, którą poniósł na krzyżu z miłości do nas. Dał nam do zrozumienia, że tylko kochając możemy być najważniejsi, być pierwsi!



Pewnego popołudnia czekałem z radością, bo w telewizji miał być program, który bardzo lubię. Siedziałem już wygodnie przed telewizorem, ale przyszedł mój młodszy brat, który chciał oglądać coś innego.



„To niesprawiedliwe!” – powiedziałem – „Byłem tu pierwszy! A poza tym ja jestem starszy, mam prawo wyboru!”. Ale potem pomyślałem, że mogę sprawić mu radość i pozwolić, żeby zobaczył swój ulubiony program. Poczułem większą radość niż gdybym postawił na swoim!



Wieczorem mama powiedziała mi: „Filipie, jutro powtórzą program, który chciałeś obejrzeć!”. „Hurra” – pomyślałem – „Jezu, jesteś naprawdę wspaniałą!”. Następnego dnia obejrzałem cały program i nawet mój młodszy brat oglądał go ze mną!